



Sygn. akt V KS 4/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **T. L.**,  
oskarżonego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,  
w dniu 30 marca 2022 r.,  
skargi prokuratora na wyrok Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 22 listopada 2021 r., sygn. akt V Ka (...),  
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w T.  
z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...),  
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...), T. L. został uznany za winnego przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k.

w zw. z art. 12 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, a także – na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. – orzeczono wobec niego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób bez jego zgody oraz zbliżania się do pokrzywdzonego bez jego zgody na odległość mniejszą niż 20 metrów przez 3 lata. Ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k., zobowiązano oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego nawiazki w kwocie 300 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca z urzędu oskarżonego, który – podnosząc zarzut obrazy art. 53 § 1 k.k. oraz zarzut rażącej niewspółmierności kary – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 miesięcy.

Sąd Okręgowy w G., stwierdzając wystąpienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., wyrokiem z dnia 22 listopada 2021 r., sygn. akt V Ka (...), uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony przez prokuratora skargą, w której sformułowano zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., polegającego na uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji braku zaistnienia ku temu przesłanek, albowiem w sprawie doszło do skutecznego ustania obrony obligatoryjnej.

Na podstawie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do rozpoznania.

Obrońca z urzędu oskarżonego, w odpowiedzi na skargę, wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.**

Skarga zasługuje na uwzględnienie, albowiem podniesiony w niej zarzut jest zasadny.

Zgodnie z obecnie obowiązującym przepisem art. 79 § 4 k.p.k., uznając za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i

prorowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Prezes sądu albo sąd zwalnia wówczas obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu.

W orzecznictwie podkreśla się, że „od dnia 1 lipca 2015 r., to nie treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów opiniujących co do stanu psychicznego oskarżonego w zakresie wymienionym w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. stanowi o istnieniu lub braku obligatoryjności obrony oskarżonego na rozprawie (art. 79 § 3 k.p.k.), ale decyduje postanowienie sądu wydane po tym, jak opinia biegłych lekarzy psychiatrów zostanie złożona do akt sprawy. Wyrażna stylistyka przepisu art. 79 § 4 k.p.k. od dnia 1 lipca 2015 r., w zestawieniu z tym, jaką treść miał ten przepis poprzednio, a także gwarancyjny charakter tego unormowania w zakresie prawa oskarżonego do korzystania z obrony (art. 6 k.p.k.), nie pozwala na aprobatę stanowiska, że niewydanie takiego postanowienia przez sąd oznacza w istocie jednak, iż postanowienie takie zostało wydane w sposób dorozumiany” (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, OSNKW 2018/4/33*).

W realiach procesowych rozpoznawanej sprawy na mocy postanowienia prokuratora z dnia 11 października 2019 r. (k. 55) dopuszczono dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz wystąpiono o wyznaczenie podejrzanemu obrońcy z urzędu (k. 54). W dniu 18 października 2019 r. wyznaczono T. L. obrońcę z urzędu (k. 59). Ze sporządzonej w dniu 31 października 2019 r. opinii biegłych psychiatrów (k. 62-64) wynikało, że w sprawie nie zachodziły warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 k.k., a w aktualnym stanie zdrowia oskarżony może uczestniczyć w czynnościach procesowych i w sposób samodzielny i rozsądny prowadzić obronę. Wobec takiej treści opinii sędzia referent wydał w dniu 14 stycznia 2021 roku zarządzenie – w trybie art. 79 § 4 k.p.k. – o zwolnieniu z pełnienia funkcji obrońcy z urzędu adwokata wyznaczonego zarządzeniem z 18 października 2019 r. (k. 105). Nie zostało natomiast wydane postanowienie, o którym mowa w art. 79 § 4 k.p.k. („zwrot: „sąd orzeka”).

Niewątpliwie zatem doszło do obrazy ww. przepisu. Tyle tylko, że uchybienie to miało wyłącznie charakter formalny i nie przekładało się na naruszenie gwarancji procesowych oskarżonego, które stanowiłoby bezwzględną przyczynę odwoławczą

określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 28 listopada 2018 roku (*V KS 23/18, LEX nr 2592818*), zgodnie z którym: „można byłoby również zaakceptować sytuację, gdyby sąd orzekał w składzie jednego sędziego, a taka decyzja zostałaby podjęta w formie zarządzenia przewodniczącego składu, albowiem przy takim składzie sądu byłoby to równoznaczne z dokonaniem takiej oceny obecności obrońcy (nie będącej obligatoryjną) jednocześnie przez cały skład sądu; uchybienie natury formalnej nie miałoby w tym układzie znaczenia, skoro byłaby pewność, iż takie stanowisko wyraził jednocześnie także sąd”. Taka sytuacja zachodzi właśnie w realiach procesowych niniejszej sprawy. Zarządzenie o zwolnieniu z funkcji obrońcy z urzędu oskarżonego zostało bowiem wydane przez sędziego referenta, który zasiadał w składzie 1-osobowym sądu właściwego do rozpoznania sprawy i w ramach wydawania tej decyzji procesowej stwierdzono wystąpienie wszystkich przesłanek do wydania przez sąd postanowienia na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. W istocie zatem stwierdzone przez Sąd drugiej instancji uchybienie polegało jedynie na odmiennej formie wydanej decyzji procesowej.

W tym kontekście rację należy przyznać autorowi skargi wskazującemu na potrzebę zastosowania w sprawie art. 118 § 1 k.p.k. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie: „w wypadku błędnego oznaczenia czynności procesowej nie przez stronę, lecz przez organ procesowy, art. 118 § 1 i 2 k.p.k. ma również zastosowanie w drodze analogii (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r., V KK 69/04, OSNwSK 2004/1/1983, LEX nr 163189*). „Orzeczenie zapadłe w niewłaściwej formie należy oceniać nie z punktu widzenia błędnej formy (ustawowego formalizmu), ale z punktu widzenia jego materialnej istoty i procesowego znaczenia. Skoro zatem ze względu na przedmiot decyzji, winna ona była zapaść w formie postanowienia sądu, to błędne określenie jej jako zarządzenia prezesa niczego nie zmienia” (*postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 sierpnia 2010 r., II AKz 508/10, LEX nr 686870*). W rozpoznawanej sprawie uchylenie wyroku z uwagi na li tylko formalne naruszenie przepisów procedury odnoszących się do ustania obrony obligatoryjnej nie doprowadziłoby do przyznania oskarżonemu obrońcy z urzędu przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji, a jedynie implikowałoby konieczność wydania decyzji procesowej we

właściwej formie, wynikającej z treści art. 79 § 4 k.p.k. W żaden więc sposób nie zmieniłaby się sytuacja procesowa oskarżonego z perspektywy jego gwarancji procesowych.

W konsekwencji powyższych rozważań należało stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie miał podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., a tym samym – wydając tego rodzaju orzeczenie – naruszył przepis art. 437 § 2 k.p.k. Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego skargą wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z tych względów<sup>1</sup>) Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.